

**Protokół Nr XXVI/2016**  
**XXVI sesji Rady Miasta Poznania**  
**z 15 marca 2016 r.**

**Punkt 1.**

**Przedmiot :** Otwarcie sesji.

W obecności quorum XXVI sesję Rady Miasta Poznania otworzył **Pan Grzegorz Ganowicz - Przewodniczący RMP**.

Lista obecności radnych oraz osób uczestniczących w obradach – Załącznik Nr 1.

Na **sekretarzy sesji** powołano :

- Panią radną Klaudię Strzelecką
- Panią radną Małgorzatę Woźniak

Proponowany porządek obrad wraz z uzupełnieniem na wniosek Prezydenta Miasta o punkt 11A – Załącznik Nr 2

**Punkt 2.**

**Przedmiot :** Komunikaty.

**Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP** poinformował, że do Rady Miasta Poznania 11 marca 2016r. wpłynęło wezwanie do usunięcia naruszenia prawa uchwałą Rady Miasta Poznania z dnia 14 lipca 2015r. nr XV/146/VII/2016 w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół i placówek oświatowych niepublicznych oraz publicznych prowadzonych przez inny niż jednostka samorządu terytorialnego organ oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystywania udzielonej dotacji. Przypomniął też, że 30 kwietnia 2016r. upływa ustawowy termin do złożenia oświadczeń majątkowych – stosowne formularze dostępne są Biurze Rady Miasta pokoju nr 2 oraz w internetowym asystencie radnego. Poprosił o zapoznanie się i wykorzystanie informacji, która została przygotowana po analizie ubiegłorocznych oświadczeń radnych, aby wszyscy radni prawidłowo wypełnili druki oświadczeń. Zapewnił także, że dla chętnych radnych zostanie przeprowadzone spotkanie poświęcone temu tematowi z udziałem prawników miejskich.

**Pan Maciej Wudarski – Zastępca Prezydenta Miasta Poznania** poinformował, że zbliża się wyjazd radnych do Kopenhagi (inicjatywa Pana Michała Grzesia – Wiceprzewodniczącego RMP), na który dotąd zapisało się 15 osób. Zaapelował do pozostałych radnych o zgłaszanie się, będzie to okazja do zapoznania się, jak Kopenhaga funkcjonuje pod względem komunikacyjnym. Pan Wiceprezydent oznajmił również, że

w związku z pojawiającymi się zarzutami w zakresie prawidłowości przeprowadzenia zamówienia publicznego – audytu polityki rowerowej by-pass, zwrócił się do Pana Prezydenta J. Jaśkowiaka o przeprowadzenie kontroli przez Biuro Audytu Wewnętrznego i Kontroli oraz kontroli w Wydziale Transportu i Zieleni. Zapewnił, że wszyscy radni zostaną poinformowani o wynikach działań kontrolnych.

**Pan Arkadiusz Stasica – Zastępca Prezydenta Miasta Poznania** zaprosił radnych na wizytę w spalarni (instalacji termicznego przekształcania odpadów komunalnych), która będzie miała miejsce 22 marca b.r. Podkreślił, że warto obejrzeć tę inwestycję tym bardziej, że na początek kwietnia planowany jest rozruch tej instalacji. Zainteresowanych radnych poinformował, że 22 marca o godz. 8.00 będzie podstawiony autobus przy Urzędzie Miasta na placu Kolegiackim.

**Pan Michał Grześ – Wiceprzewodniczący RMP** zwrócił uwagę, że poza nim organizatorem wizyty radnych w Kopenhadze jest również Pan radny Tomasz Lipiński.

**Pani radna Lidia Dudziak** zwróciła się z prośbą do Prezydenta Miasta, aby terminy spotkań podkomisji, komisji czy podzespołów były uzgadniane najpierw z radnymi, a później z urzędnikami, a ponadto aby odbywały się w gmachu Urzędu Miasta na placu Kolegiackim, ponieważ radni mają problemy z parkowaniem swoich samochodów w okolicach obiektów miejskich w śródmieściu.

**Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP** przekazał także informację, że wczoraj do Biura Rady Miasta wpłynęły trzy pisma zaskarżające uchwały Rady Miasta dot. statutów miejskich placówek zdrowotnych – są to zaskarżenia z Prokuratury Rejonowej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Wszystkie zaskarżenia dotyczą tego, że uchwały dot. statutów i zmian statutów wchodziły w życie z dniem podjęcia i nie były publikowane w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

**Pan Szymon Szynkowski vel Sęk – Poseł na Sejm RP** oznajmił, że 4 marca b.r. z okazji 25-lecia Związku Miast Polskich, 25 polskich miasta otrzymało Srebrne Laury, doceniające ich rozwój i znaczenie na przestrzeni ostatnich 25-iu lat. Wśród wyróżnionych było 7 miast wojewódzkich, kilka ośrodków mniejszych, a także Poznań. Pan Poseł poinformował, że wobec nieobecności na uroczystościach Prezydenta Miasta Poznania, w imieniu Miasta odebrał Laur przyznany Poznaniowi podkreślając, że jest to uhonorowanie pracy i zaangażowania wszystkich mieszkańców miasta. Podkreślił, że podziękował także obecnemu na uroczystości byłemu Prezydentowi Miasta za jego pracę na rzecz Poznania. Przekazując Laur na ręce Przewodniczącego Rady Miasta życzył wszystkim tego, aby za 25 lat Poznań był nie tylko jednym z 25-iu uhonorowanych miast, ale prawdziwym liderem ogólnopolskiego rozwoju, miastem dumnym ze swojej historii, dynamicznie powstających nowych inwestycji, by był miastem o odbudowanym potencjale demograficznym i aby był miastem budowania wspólnoty i troski o wszystkich mieszkańców.

**Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP** podziękował Panu Posłowi Sz. Szynkowskiemu vel Sęk za jego obecność na wspomnianej uroczystości 25-lecia Związku Miast Polskich i przekazanie Srebrnego Lauru przyznanego Poznaniowi. Podkreślił, że Związek Miast Polskich powinien być bliski sercu poznańskiego samorządu i Poznaniaków, ponieważ Związek Miast Polskich został założony przed wojną, na początku dziejów Rzeczypospolitej po zaborach, z inicjatywy Prezydenta Jarogniewa Drwęskiego, a po przerwie powojennej został reaktywowany z inicjatywy kolejnego

Prezydenta Miasta Poznania – Pana Wojciecha Szczęsnego Karczmarskiego. Od tego czasu do dzisiaj siedziba Związku Miast Polskich jest w Poznaniu.

### **Punkt 3.**

**Przedmiot :** Oświadczenia.

**Pani radna Małgorzata Dudzic-Biskupska** wygłosiła następujące oświadczenie :

„Dzień dobry wszystkim. Witam serdecznie.

Moje oświadczenie będzie krótkie i będzie miało bardziej formę prośby. W ostatnim czasie przez media przewijało się trochę tematów dotyczących transportu np. mocno dyskutowana sprawa ulicy Grunwaldzkiej czy też kwestia tramwaju na ulicę Falistą. Ja chciałabym w tym miejscu przypomnieć Panom Prezydentom inną inwestycję, o której dawno nic nie słyhać.

Tramwaj „Na Naramowice” to była jedna z kluczowych obietnic w kampanii wyborczej. Mieszkańcy Poznania obdarzyli obecnego Prezydenta ogromnym kredytem zaufania między innymi dlatego, że zobowiązał się do wybudowania tramwaju „ Na Naramowice”. Mieszkańcy tej części miasta są mocno zaniepokojeni, ponieważ nie wiedzą na jakim etapie jest realizacja tej obietnicy a dodatkowo otrzymali informację, że miasto wybuduje w tej części nowe mieszkania komunalne co oznacza, że kolejni mieszkańcy będą korzystali z infrastruktury drogowej. Rozgoryczenie mieszkańców poruszających się ulicą Naramowicką jest na tyle duże, że niejednokrotnie słyszałam, iż Rada Miasta powinna wstrzymać inwestycję komunalną, bo ulicą Naramowicką już w tej chwili nie da się jeździć.

Pewnie po wygłoszeniu mojego oświadczenia usłyszę, że gdyby mieszkańcy przesiedli się na alternatywne formy transportu np. autobus lub rower to korki byłyby mniejsze. No cóż, autobus stoi w tych samych korkach co samochody i niejednokrotnie przejechanie odległości dwóch przystanków zajmuje 30 min. Nie pomoże tutaj również zamknięcie jednego pasa ruchu dla samochodów i wydzielenie odrębnego pasa dla autobusów lub ścieżki rowerowej, gdyż ulica Naramowicka ma po jednej nitce w każdym kierunku.

Wszyscy wiemy, że Miastu zależy na tym, aby mieszkańcy nie wyprowadzali się z miasta. Przy planach rozwoju szybkiej kolei metropolitalnej może okazać się, że dojazd z miejscowości oddalonej od centrum miasta Poznania o 20 km będzie szybszy niż przejazd 7 km ulicą Naramowicką. Brak rozwoju infrastruktury transportowej nie sprzyja zatrzymywaniu mieszkańców w granicach miasta. Dlatego w imieniu mieszkańców bardzo proszę o bieżące informowanie o stopniu realizacji tej ważnej inwestycji oraz o realizację jej z zachowaniem najwyższego priorytetu tym bardziej, że jest ona zgodna z polityką transportową Miasta.

I tak, w nawiązaniu Panie Prezydencie, chyba polityka transportowa to nam się już skończyła.

**Pan radny Marek Sternalski** wygłosił oświadczenie o treści :

„Panowie Prezydenci. Szanowni Państwo radni. Szanowni Państwo.

Chciałbym parę słów powiedzieć o kwestiach transportowych, bo to jest bardzo ważna sprawa dla Platformy Obywatelskiej. Ale chcemy mówić o rzeczach poważnych, bo to jest klucz do rozwoju miasta. Być może niektórzy zdziwią się moją deklaracją , ale zgadzam się z Prezydentem Jaśkowiakiem, że w Poznaniu po ulicach powinno jeździć zdecydowanie mniej samochodów i należy robić wszystko, aby Poznaniacy przesiedli się do komunikacji publicznej. W takim kierunku rozwijają się nowoczesne miasta na świecie

i nie ma żadnych argumentów za tym, aby bronić obecnego stanu rzeczy. Ale żeby tak się stało, trzeba ludzi zachęcać, a nie karać. I tutaj dochodzimy do miejsca, w którym nasze poparcie dla zrównoważonego transportu w Poznaniu wymaga przeciwstawienia się fatalnym rozwiązaniom lansowanym przez część działaczy ruchów miejskich.

Mamy wrażenie, że dyskusja o zwężeniu Grunwaldzkiej, Garbar, pomysły tramwaju na Falistą, są manifestem ideologicznym, a nie realnym planem poprawy sytuacji komunikacyjnej w Poznaniu. Jak można mówić o tramwaju na Falistą, gdzie z jednej strony mamy tramwaj na rondzie Żegrze, a z drugiej – tramwaj przy ul. Starołęckiej. Proszę mi powiedzieć, ile osób zamieszkuje dzisiaj ulicę Falistą. Jeśli ktoś chce realnie zmniejszyć ruch samochodowy, powinien wybrać inny projekt, czyli tramwaj na Folwarczną, gdzie kilka tysięcy mieszkańców tej dzielnicy uzyskałoby dostęp do transportu publicznego i mogłoby pozostawić samochód przed domem.

Idźmy dalej – tramwaj Zawady-Główna-Dworzec Wschodni. Jak wygląda determinacja zarządzających komunikacją przy realizacji tego projektu, którego realizacja w znacznym stopniu ograniczyłaby ruch samochody do Ronda Środka i do centrum. Przecież tam realizowane są teraz nowe inwestycje mieszkaniowe. Czy chcemy zmusić tych ludzi do poruszania się po mieście samochodami? Jak na razie, niestety, wydaje się, że tak. Przykład? Proszę bardzo, to kilka zdań z mojej ostatniej rozmowy z Radą Osiedla Główna. Przebudowa ulic Gdyńskiej/Bałtyckiej doprowadziła do niekorzystnych dla mieszkańców zmian w kursowaniu autobusów. Mieszkańcy widząc utrudnienia w ruchu spowodowane remontem chcieliby korzystać z usług komunikacji miejskiej, ale im się na to nie pozwala, niekorzystnie zmieniając trasy autobusów. Zarząd Transportu Miejskiego pomimo wniosków ze strony Rad Osiedla, nie poczynił starań mających na celu przywrócenie dawnych tras autobusów nr 320 i 321. Po interwencji Rady z dniem 1-go marca wprowadzono kursowanie linii nr 70 – i tu uwaga – pomiędzy godz. 6.00 i 17.30, a później już nie. Zwiększa się liczba mieszkańców osiedla, niebawem powstaną nowe bloki przy ul. Smolnej, Gnieźnieńskiej, Wiejskiej oraz Bałtyckiej, ale infrastruktura – drogi, chodniki, ścieżki rowerowe, połączenia komunikacyjne z resztą miasta – nie ma tych rzeczy.

Problem aut parkujących na nowo wyremontowanych chodnikach – pomimo interwencji Rad Osiedla oraz pozytywnej opinii Miejskiego Inżyniera Ruchu, nie wprowadzono na ul. Harcerskiej i Główniej znaku postoju. Gdzie tutaj są preferencje dla transportu publicznego, ruchu pieszych i rowerzystów?

Idziemy dalej – radni PO od lat wskazują, że jednym z ważniejszych zadań zmieniających sytuację w komunikacji publicznej byłoby zbudowanie tramwaju na Osiedle Kopernika, gdzie mieszka 12 tysięcy mieszkańców. Czy determinacja w realizacji tego pomysłu jest równa niespotykanej walce o zwężenie ulicy Grunwaldzkiej? A co z tramwajem na Naramowice, o którym mówiła Pani radna Biskupska? Kiedy wbijemy tam pierwszą łopatę? Czy na pewno patrząc na stan zaawansowania prac będzie to rok 2018? Czy tracenie energii na drobne, mało ważne z punktu widzenia komunikacji w mieście sprawy jest usprawiedliwione, gdy tak szybko rozwijająca się dzielnica skazuje swoich mieszkańców na korzystanie z samochodów? Czy warto robić na złość kierowcom w czasie, gdy decydować trzeba o inwestycji wartej 600 mln zł? A może czas poświęcony na audyty i demonstracje rowerowe lepiej poświęcić na wspólną pracę, nad podziałami politycznymi, w sprawie obwodnicy kolejowej? Takie proste pytanie – czy zwężenie Grunwaldzkiej i bus-pas na Promienistej pomogą Poznaniowi, jeżeli jednocześnie Miasto zbuduje setki mieszkań na Naramowicach, a infrastruktura komunikacyjna pozostanie przez następne lata na takim samym poziomie?

Idziemy w inne miejsce Poznania – Solna/Niepodległości. Czy ktoś zarządzający komunikacją zauważył, jak się zmieniła sytuacja w okolicy? Wydział Prawa, Urząd Marszałkowski, Sąd, Prokuratura, Szkoła Muzyczna – łatwiej dojechać samochodem, czy tramwajem? Ile dzielnic połączonych jest z tym miejscem bezpośrednimi liniami

autobusowymi? Co z tramwajem na Solnej? Taką wędrówkę po mapie komunikacyjnych potrzeb moglibyśmy kontynuować – Wawrzyńca, przejazd pod Kościelną.

Dzisiaj jednak zadać sobie musimy pytanie – czy Poznań jest gotowy rozwiązać rzeczywiste problemy komunikacyjne Poznaniaków? Nie będziemy drugim Wiedniem, Zurychem, Kopenhagą bez odważnych projektów wymagających współpracy na poziomie samorząd lokalny-metropolia- województwo-rząd. Do takich projektów potrzebne są kompetencje, zdolność do współpracy, ograniczenie konfliktów, społeczne porozumienie. Za dwa i pół roku mieszkańcy nie będą władz pięćsettysięcznego miasta rozliczać z przejścia dla pieszych do dworca PKP, bo – z całym szacunkiem – zrobić to potrafi wójt kilkutysięcznej gminy. Władze oceniane będą z realizacji dużych projektów usprawniających komunikację w mieście i aglomeracji poznańskiej. Nie chciałbym, aby najslabszym ogniwem dobrego projektu Prezydenta Jacka Jaśkowiaka stali się przedstawiciele niektórych ruchów miejskich, odpowiedzialni dzisiaj za przygotowanie inwestycji transportowych. Nie chcemy, aby nieprzygotowane projekty prowadziły do wymierania handlu w centrum. Nie chcemy, aby brak możliwości sprawnego dojazdu komunikacją publiczną do miasta zwiększał obroty galerii handlowych, do których dzisiaj łatwo dojechać samochodem.

Dziękuję bardzo.”

#### Oświadczenie **Pana radnego Bartosza Zawiei :**

„Panie Przewodniczący. Panowie Prezydenci. Wysoka Rado.

Jeżeli ktoś trzy tygodnie temu w toku mojej wypowiedzi poczuł się urażony – nie miałem takiego zamiaru. Doskonale wiecie, że kocham Grunwald i zrobię dla niego wszystko. Ale chciałbym też, niestety, powiedzieć o kilku sentencjach, które się tej debacie, czy w tej polemice odnośnie zwężenia ulicy Grunwaldzkiej, bo tutaj protest mój dotyczył głównie tego rozwiązania, a nie wydzielonego torowiska dotyczył.

Przedwczoraj na portalu Miasto Poznań ukazał się pewien felieton aktywisty – Pana Włodka, kolegi zresztą, pasjonata – to trzeba przyznać, w którym stwierdza następujący fakt, cytuję: „Nadto oburzające jest szermowanie stanowiskami Rad Osiedli, poza pozytywnymi stanowiskami Rad Osiedli Łazarz i Jeżyce, żadne inne nie zostały podjęte.”

Chciałbym głęboko zaprotestować, ponieważ trzy tygodnie temu mówiąc o tym, że konsultowałem się z Przewodniczącymi Rad Junikowo, Grunwald Południe i Łazarz, co było głównym przyczynkiem do wygłoszenia przeze mnie tego przemówienia, pokazuję i stwierdzam, co nastąpiło w owym czasie.

Rada Osiedla Junikowo wczoraj, na wczorajszym posiedzeniu kategorycznie sprzeciwiła się zwężeniu ul. Grunwaldzkiej. To jest uchwała z wczoraj. Mam jej projekt, oczywiście, do wglądu. Uchwała Nr 15/70/2/2016 Rady Osiedla Św. Łazarz z dnia 8 marca w sprawie przebudowy ul. Grunwaldzkiej. Lista uwag, jednym słowem, temat podrzędny w zakresie zwężenia ulicy mówi o zwiększeniu przepustowości i wprowadzenie zmian bez jakiegokolwiek modelu ruchu w ciągu trwających remontów Dąbrowskiego i Kaponiera. Jednym słowem – bez komentarza. Czyli jednym słowem mamy dwie Rady Osiedla, których intencja w mojej wypowiedzi trzy tygodnie temu się potwierdziła.

Jeżeli chodzi o Grunwald Południe. Jest coś takiego w statucie Rady Osiedla, gdzie Przewodniczący Rady Osiedli reprezentują Rady na zewnątrz, ale tu jest jeszcze inna uchwała Rady Osiedla Grunwald Południe z 28 kwietnia 2015 roku, która upoważnia Zarząd Osiedla do wydawania opinii oraz zgłaszania propozycji do projektów dokumentacji technicznej. Czyli w ramach dawnego Osiedla Kopernika-Raszyn, Zarząd Osiedla ma prawo, ma niezbywalne prawo opiniowania pewnych rozwiązań komunikacyjnych. No i ten Zarząd Osiedla Grunwald Południe dzień przed moim wystąpieniem – 22 lutego – zaopiniował koncepcję budowy dróg rowerowych w ciągu ul. Grunwaldzkiej. Nie będę tego czytał. To, co mówiłem, że używałem pewnego sformułowania na temat tej propozycji – moim zdaniem, Szanowni Państwo, po

przeczytaniu kolejnej uchwały można powiedzieć jedno – ja miałem rację. I tzw. szermowanie stanowiskami Rad Osiedli nie nastąpiło, Panie Nowak, nie nastąpiło. Jeżeli nie, to niech Pan chociaż uda się na Matejki i te uchwały czy stanowiska grunwaldzkich Rad Osiedli niech Pan przeczyta. Bo Pan się mija z prawdą, nieładnie.

Była również, jak by to powiedzieć, kwestia czwartego Osiedla, które jest – moim zdaniem – w 100%-ach władne do zajmowania stanowiska – Stary Grunwald. Przewodniczący tejże Rady Osiedla na spotkaniu Klubu Radnych 29 lutego b.r. również wystawił swoje zastrzeżenia do tej propozycji. I ta Rada Osiedla ma również w tej kwestii podjąć zdanie. Jakże? Nie wiem. Ale jej szef – lider tamtejszej społeczności i również jeden z innych kolegów – Pan Grzegorz – też zgłaszali uwagi na najróżniejszych spotkaniach. Oczywiście nie było to stanowisko ciał statutowych, niemniej uważam, że Przewodniczący Rady Osiedla reprezentuje Radę na zewnątrz. Więc jeżeli podsumujemy ten temat – cztery grunwaldzkie Rady Osiedla, powiem brzydko, trzy zero dla mnie, dla Platformy Obywatelskiej.

Mówiąc o tym wątku chciałbym też spuentować jedną rzecz – Przewodniczący Rad Osiedli Junikowo, Stary Grunwald, Grunwald Południe – nie są członkami Platformy Obywatelskiej, szefowa Zarządu Osiedla Łazarz nie jest członkiem Platformy Obywatelskiej. Są to następne niejasności, którym niestety muszę dać odpór, ale mając na uwadze – jakby to powiedzieć – ciąg dalszy tego stanowiska, to ja, Szanowni Państwo chciałbym trochę zejść do przeszłości.

15 lat temu zostałem pracownikiem Wydziału Inżyniera Miasta Zarządu Transportu, po półtora roku przeszedłem do Wydziału Funduszy Europejskich, do Zarządu Dróg Miejskich. Miałem okazję być trybikiem w mega-maszynie, która pozyskała dla tego Miasta kilkaset milionów złotych – ul. Głogowska, Aleja Polska, tramwaj przez Most Rocha i wiele innych rzeczy, chociażby przebudowa obiektów inżynierskich w ciągu dróg krajowych. Ja to robiłem jako członek wieloosobowego zespołu, który zainicjował większość rzeczy, które potem na EURO były robione. Oczywiście było to ponad 10 lat temu. Drugi zarzut, że nie znam, nie wiem co to jest plan transportowy. Kochani, na stronie plantra.poznan jest napisane, że został on napisany na podstawie porozumienia Urzędu Miasta Poznania i Starosty Poznańskiego. Pracując na co dzień w Starostwie byłem współautorem, podkreślam współautorem porozumienia na linii Prezydent Miasta-Starosta Poznański, w oparciu o które aplikacja, złożenie wniosku i uzyskanie dotacji, którą bezpośrednio uzyskało Biuro Stowarzyszenia Metropolia Poznań, była możliwa. Więc jeżeli ja się nie znam na transporcie, bardziej niż inne osoby, które roszczą sobie bezpośrednie prawo, no to ja się absolutnie z takimi sentencjami nie zgadzam. Oczywiście każdy ma prawo wyrażać swoje poglądy, ale formułowanie pewnych tez ad hoc, na górkę, w świecie wirtualnym, moim zdaniem jest trochę kontrowersyjne.

Teraz, Szanowni Państwo, odnośnie tego planu transportowego. No, trzy lata temu to już było. Doskonale wiecie, każdy drogowiec Wam powie, że natężenia ruchu pojazdów umownych czy rzeczywistych, każdy zarządca dróg robi raz na pięć lat. Moim zdaniem za rok powinniśmy się do tego przymierzać. Ale to, co ewentualnie jeszcze poraża to to, że moi oponenti nawet nie umieją tego dokumentu czytać. Bo Szanowni Państwo, w tym wskazanym przeze mnie artykule mieszkańcy czterech grunwaldzkich Rad Osiedli czyli te, o których mówiłem, o tych uchwałach bądź jednej uchwale Osiedla Stary Grunwald, wiążą ze śródmieściem, wykonują swoje podróże nie piesze w procentach - 62,3% transportem publicznym. No to, Szanowni Państwo, plan transportowy strona 56, udział podróży rowerowym i publicznym transportem zbiorowym w podróżach mieszkańców. Wymienione Rady Osiedli, podpoznańskie gminy, udział podróży transportem publicznym, więc nic wielkiego, zsumowałem sobie te wskaźniki dla czterech gmin. I tak Grunwald Południe – 45,5%, Junikowo – 55,5%, Stary Grunwald – 62,1%, Św. Łazarz – 41,3%. I nie wyszło tak, jak tutaj Pan napisał 62,3% tylko udział podróży transportem publicznym wynosi 51,1%. Czyli nawet problem jest, żeby zsumować i podzielić przez

cztery, zrobić średnią arytmetyczną. (...) Jeżeli Grunwald Południe ma 26 tysięcy mieszkańców i ma 45%, to np. Łazarz ma 30 tysięcy i tu jest 41%, no to 9-ciotysięczne Junikowo czy 6-ciotysięczny Stary Grunwald, parafrazując Junikowo – 55%, Stary Grunwald – 62%, no to rzeczywiście jakbyśmy to rozbili do populacji, to niestety ten wskaźnik jest jeszcze mniejszy. Czyli teza, że 31,1% podróży odbywa się samochodami, moim zdaniem, jest tu pewien błąd delikatnie mówiąc. Per saldo, mówiąc o podróżach rowerowych – tu jest akurat minimalny błąd, bo tu jest 6,6%, mi wychodzi 6,4%. I nawet gdyby sąsiednie osiedle typu Grunwald Północ dorzucić do tego worka, to tu akurat podróże rowerowe spadną, bo wynoszą one tylko 2,6%.

Kochani, pamiętajmy o jednej rzeczy – kiedy ten plan transportowy był robiony. To jest oczywiście studnia mega-wiedzy, podróży. 108 tysięcy Poznaniaków miało okazję się z tym dokumentem w jakiś sposób zaznajomić, czy w nim uczestniczyć. No, ale wtedy Rondo Kaponiera było już zamknięte, czyli najważniejszy węzeł komunikacyjny miasta, niestety był zamknięty. Te pomiary są trochę, moim zdaniem, już zdezaktualizowane. Dlaczego? No, oddano węzeł Rokietnica-Tarnowo Podgórne, czyli S11, w ciąg obwodnicy Poznania. Więc ja się dlatego upieram na przyszłość, Panie Prezydencie, żeby robić jakiegokolwiek zmiany, trzeba po prostu uaktualnione zrobić pomiary natężeń ruchu, poznać preferencje podróżnych i dopiero potem – jakby to powiedzieć – stwarzać możliwości do dyskusji czy konsultacji, co i w jakim trybie powinno być zwężone, a gdzie tramwaj, a gdzie ścieżka rowerowa.

Przypominam – my nigdy nie byliśmy przeciwko budowie ścieżki rowerowej. W 2014r. radni przynajmniej trzech Klubów zgłosili poprawkę – zrobiła to koleżanka Klaudia i Pan profesor i nasza koleżanka Karolina Fabiś, ale per saldo ścieżka rowerowa od Ronda Skubiszewskiego, czyli od Smoluchowskiego do Ronda Nowaka-Jeziorańskiego, to przecież głosy Platformy Obywatelskiej i PRO spowodowały, że budowa ścieżki na tym odcinku ul. Grunwaldzkiej jest w budżecie. No i niestety to, co zabolalo tamtejszych samorządowców to fakt, że no niestety przy tworzeniu, przy założeniu wariantów do tej koncepcji, no niestety nic nie wiedzieli, czego dali wyraz na piątkowej konferencji prasowej.

Tak ku przestrodze, czy ewentualnie najbliższemu czasowi uważam, że powinno się jakby w sposób kategoryczny ze sobą rozmawiać. Nie może być tak, że pod pozorem zrównoważonego transportu foruje się pewne rozwiązania. Ja nie chcę przesądzać, czy one są słuszne, czy nie. Ale kochani, doskonale wiecie – ja tu mam tonę tych papierów – trzeba też jasno zaznaczyć, kwestia wydzielenia torowiska nie budzi kontrowersji, oczywiście tylko i wyłącznie w zakresie ich dojazdu do pojazdów uprzywilejowanych. Ale moim zdaniem dobra organizacja ruchu jest w stanie ten temat absolutnie pogodzić. Ale naprawdę zważmy na jedną rzecz, że Grunwaldzka to Targi, a Targi to taksówkarze, gastronomicy, wynajem mieszkań, lokali. To rynek popytu i podaży, a Poznań jest miastem targowym. Dlatego jeszcze raz stanowczo „nie” dla zwężenia ul. Grunwaldzkiej od Wojskowej do Stolarskiej. I nie chciałbym być tutaj jakiś gołosłowny – moim zdaniem wykazałem dwie tezy, o których mówiłem na samym początku – grunwaldzkie Rady Osiedla wyraziły swoje obawy co do tej propozycji, są gotowe współpracować. Mogę tylko powiedzieć, że w tej sprawie z Panem Prezydentem zawarliśmy kompromis, niebawem się o nim Państwo dowiedzą, niemniej cała sytuacja jest przestrogą na przyszłość, że my po prostu musimy ze sobą rozmawiać.

Dziękuję Państwu za uwagę.”

**Pan radny Tomasz Lipiński** poinformował, że przygotował dość ciekawe oświadczenie dot. roku pracy oficera rowerowego, ale ponieważ – zgodnie z informacją Prezydenta M. Wudarskiego – Biuro Audytu Wewnętrznego i Kontroli wszczęło kontrolę działalności oficera rowerowego, postanowił wstrzymać się ze swoją prezentacją do czasu zakończenia wspomnianej kontroli.

Posiłkując się slajdami, **Pani radna Beata Urbańska** wygłosiła następujące oświadczenie :

„Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Panowie Prezydenci.

Ja mam taką krótką prezentację – dotyczy ona punktów, w których będziemy mogli już wkrótce składać wniosek o 500+, ale też nie uciekniemy od transportu. Tych punktów na dzień dzisiejszy jest pięć. To, co najbardziej ucieszyło moją Radę Osiedla to to, że jeden z nich będzie na ul. Małachowskiego 10. To jest blisko Śródk, w nowym, nowoczesnym budynku. Tam, gdzie można zaparkować, tam gdzie w pobliżu jest plac zabaw, a w zasadzie na osiedlu są trzy place zabaw. (...) Wszystkim można wytłumaczyć – od Środki w stronę Kozięglów, pierwsza w prawo przed wiaduktem – tam będzie można składać wnioski.

Tak wygląda Rondo Śródk i to jest pierwszy problem, Panie Prezydencie, z którym trzeba będzie sobie poradzić i o którym będą mówiły młode mamy, które jeżeli będą miały dziecko z wózkiem, przyjadą na Rondo Śródk, to przez to rondo nie przejadą. Tam przejście podziemne jest niedostępne dla mam z wózkiem. Tak wyglądają wszystkie schody. Mamy bonus dla rowerzystów, bo są szyny, tak że mama, która weźmie dziecko w koszyczek na rower, ta przejedzie przez Rondo Śródk, inna będzie miała problem. Wiemy, z tym się nic nie dzieje, nadal nie ma tabliczek z oznakowaniem jaka to ulica, na to czekam już pół roku, Panie Prezydencie. Jeżeli trzeba, to może moja Rada Osiedla wesprze Pana finansowo, dorzucimy się do tych tabliczek, bo dobrze, żeby one już po tym pół roku były.

To jest pętla Zawady, bo ze Środki na Zawady możemy dojechać – tramwaj 27 dojeżdża i stąd będziemy mogli udać się do punktu na Małachowskiego 10. I tu kolejny problem – tylko jeden tramwaj teraz tam kursuje. Jeżeli chcemy, żeby ci mieszkańcy, którzy będą przychodzili składać wnioski, dobrze by było, żeby ta częstotliwość była większa, kiedyś jeździły dwa tramwaje. Tak, że warto tutaj się nad tym pochylić. (...) Za chwilę mieszkańcy przyjdą i powiedzą – jak dojechać do tego punktu? I trochę zadbać o te przystanki, bo tak wygląda ten przystanek przy Małachowskiego 10. Tam chociażby wiata zadaszona, gdyby była, byłoby już lepiej. Gdybyśmy my dzisiaj robili konkurs na najgorszą pętlę to myślę, że pętla Zawady byłaby jedną z trzech, która wygra ten konkurs. Budynek nowoczesny, świetny, polecam to miejsce, natomiast dojazd nieciekawym, liczne papiery. Ja co roku składam wniosek o to, żeby pętla została wysprzątana – raz do roku są sprzątane papiery i na tym się kończy. W tym roku na wiosnę znowu złożę wniosek o to, żeby posprzątać butelki i papiery. Chodnik, którego się nie możemy doprosić (...) po dziurach mama z wózkiem nie przejedzie. I jest wola Rady Osiedla Ostrów Tumski-Śródk-Zawady w tym, żeby wesprzeć tę inwestycję, bo tutaj naprawdę potrzebny jest chodnik.

Tu jest droga do tego Poznańskiego Centrum Świadczeń, ja nie pokazuję tego, żeby przestraszyć, ale musimy sprostować tej inwestycji jeżeli chcemy, żeby nasi klienci byli dobrze obsługiwani. Moja Rada czuje się gospodarzem, bardzo nam zależy na tym, żeby te osoby, które przyjdą złożyć wniosek, żeby miały też dobre wrażenie, że tu jest fajny punkt. Panie Prezydencie, trochę pracy jeszcze przed kwietniem i ja myślę, że ten rok będzie takim rokiem, w którym Zawady będą dobrze wyglądały, mieszkańcy będą chcieli przyjeżdżać i tu składać wnioski. Bo tak, jak mówiłam – punkt jest świetny, nie ma Strefy, jest gdzie parkować, są trzy place zabaw, bardzo dobre miejsce, świetny dojazd, tylko takie problemy chodnikowo-transportowe.”

**Pan radny Jan Sulanowski** wygłosił następujące oświadczenie :

„Swoje słowa chciałbym zaadresować przede wszystkim do nieobecnego Pana Prezydenta - Jacka Jaśkowiaka, ale wszystko będzie w takiej formie, jakby on tutaj z nami był fizycznie.

Nawiązuję do sprawy Pańskiej interwencji skierowanej do klubu KKS Sporty Walki Poznań w związku z turniejem organizowanym – przyjmijmy na potrzebę tego oświadczenia Pańską typologię – przez „nacionalistów” i „rasistów”. Klub wywiązuje się z zadań dotowanych z miejskich pieniędzy. Pan Maciej Piekarczyk, zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania powiedział - cytuję: „Nie mieliśmy do tej pory sygnałów od rodziców dzieci, które uczęszczają na zajęcia do KKS Sporty Walki Poznań, jakoby działa się tam coś niepokojącego”. Tymczasem na Pańskie polecenie urzędnicy mieli skontrolować ten klub, sprawdzić czy zajęcia odbywają się w sposób właściwy oraz odbyć rozmowy z trenerami, podopiecznymi i ich rodzicami. Powiedział Pan: „Poznań nie będzie dotował organizacji, które angażują się w działalność propagującą rasizm. Polecilem mojemu zastępcy Arkadiuszowi Stasicy oraz urzędnikom odpowiedzialnym za promocję sportu podjęcie formalnych działań. [...] Uważam za niedopuszczalne, by kadra instruktorska o takich poglądach miała styczność z trenującymi podopiecznymi”. To jest cytat ze strony Miasta Poznania. Zastanawiam się, w jaki sposób Pan, rzekomo zadeklarowany demokrat, zamierza kontrolować poglądy innych osób? Czy każe Pan miejskim urzędnikom przeprowadzać przesłuchania? Sprawdzać, jakie kto ma nadruki na koszulkach? Jakie kto nosi tatuaże? A może zamierza Pan powołać municypalną policję polityczną? Skoro według Pana niedopuszczalne jest, aby trenerami sportowymi byli ludzie o takich, a nie innych poglądach, to może tak samo jak na klub KKS Sporty Walki Poznań zamierza Pan w przyszłości nasyłać kontrole na inne podległe Panu instytucje oraz dotowane przez samorząd Poznania stowarzyszenia, aby sprawdzać kto jakie wyznaje poglądy?

Dziś na Pańskim celowniku są nacjonaści, a jutro może korwiniści, kukizowcy i kaczyści. Na skutek Pańskiej groźby wycofania wsparcia lub nie przyznania go w przyszłym roku, klub KKS Sporty Walki Poznań wycofał się z udostępnienia sali organizatorom turnieju. Organizatorzy znaleźli jednak inną lokalizację i mimo tego, że na miejsce przeprowadzenia turnieju wezwano Policję i policjanci przybyli w znacznej liczbie, to jednak impreza nie została przerwana. Najwidoczniej nie zostały spełnione przesłanki wyrażone w art. 256 Kodeksu karnego o propagowaniu faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju. W swoich działaniach przekroczył Pan uprawnienia Prezydenta Miasta. Prezydent Poznania nie ma prawa kontrolować, jakie kto wyznaje poglądy, nie ma prawa przyznawać wsparcia organizacjom w zależności od tego, jakie poglądy wyznają ich członkowie, nie ma prawa nasyłać kontroli na organizacje tylko dlatego, że nie podobają mu się poglądy ich członków. Takich uprawnień nie ma też Policja.

W związku z tym chciałbym się dowiedzieć, jakie działania w związku z tą sprawą podjęli podlegli Panu urzędnicy i na jakiej podstawie wydał im Pan dyspozycje? Łatwo rzuca Pan pod adresem innych oskarżenia o totalitaryzm. Jednakże swoimi wypowiedziami i decyzjami to Pan wpisał się w ten wątpliwy standard. Będę łagodniejszy i powiem, że wykazał się Pan nadgorliwością. Wszyscy znamy powiedzenie, że nadgorliwość bywa gorsza od ... faszyzmu.

Dziękuję.”

**Oświadczenie Pana radnego Adama Pawlika :**

„Panowie Prezydenci. Panie Przewodniczący. Wysoka Rado.

Chciałem wygłosić stanowisko Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Rady Miasta Poznania w sprawie realizacji modernizacji drogi wojewódzkiej nr 196 na terenie gminy Czerwonak :

Zwracamy się do Pana Jacka Jaśkowiaka – Prezydenta Miasta Poznania o respektowanie podjętych przez Miasto Poznań zobowiązań dotyczących budowy tzw. trzeciego fragmentu inwestycji dot. budowy spalarni na terenie gminy Czerwonak. Mówimy tutaj o fragmencie drogi od granicy miasta Poznania do dojazdu do naszej Elektrociepłowni

Karolin. Mówimy tutaj o dwupasmowej drodze – dwa pasy w jedną, dwa pasy w drugą i dwa ronda na jej przebiegu.

Szanowni Państwo, Panie Prezydencie.

Jak wszyscy wiemy, na etapie podejmowania decyzji o lokalizacji spalarni, Miasto Poznań miało duży problem z wyborem tej lokalizacji, ponieważ duże niepokoje społeczne związane z tą lokalizacją uniemożliwiały, tak naprawdę, prawną lokalizację tej spalarni. Ostatecznie po wielu rozmowach wydyskutowano, że najlepszym miejscem będą właśnie okolice Czerwonaka – teren Elektrociepłowni Karolin. Jak w 2009 roku przeprowadzano konsultacje społeczne z mieszkańcami tej gminy, to 77% niemalże mieszkańców była przeciw, 23% popierało tę inwestycję ale przy założeniu, że gmina otrzyma coś w rodzaju rekompensaty w postaci budowy tego układu drogowego – dwa pasy w jedną, dwa pasy w drugą plus dwa ronda. Taką propozycję zaakceptował Prezydent Miasta Poznania i bodajże w październiku 2009r. na konferencji prasowej przedstawił taką ofertę mieszkańcom gminy Czerwonak. To uspokoiło i wyciszyło protesty, niepokoje tych mieszkańców i od tego czasu wszelkie formalności prawne szły już dużo łatwiej, dużo prościej i ostatecznie ta lokalizacja dokonała się na terenie naszej gminy, ale na terenie Elektrociepłowni Karolin, która bezpośrednio przylega do gminy Czerwonak.

Chcemy powiedzieć wyraźnie, że zobowiązań, które się deklaruje publicznie, należy przestrzegać. Należy przestrzegać przede wszystkim dlatego, że to były zobowiązania deklarowane nie prywatnie, a w imieniu Miasta Poznania. Miasto Poznań to my wszyscy i my wszyscy jesteśmy uczestnikiem tego zobowiązania i tamtych decyzji. Przecież to Zarząd Dróg Miejskich posiada pełną dokumentację techniczną na przebudowę i modernizację tej drogi, budowę tych dwóch rond, w związku z czym poczuwaliśmy się i poczuwamy do dzisiaj – większość społeczeństwa – że takie zobowiązanie padło. Nikt na tej sali nie powie, że takiego zobowiązania nie było.

Proszę Państwa, złamanie takiego zobowiązania to nie jest taka prosta sprawa. To jest podważenie wiarygodności Miasta Poznań w oczach mieszkańców powiatu poznańskiego, w oczach włodarzy – wójtów i burmistrzów gmin zlokalizowanych dookoła miasta Poznania na terenie powiatu poznańskiego. A podważenie takiej wiarygodności Miasta Poznań to sprawy niebezpieczne, bo to przede wszystkim sprawy związane z przyszłością naszego miasta, z wydatkowaniem środków europejskich, z wydatkowaniem funduszy na zintegrowane inwestycje terytorialne – w skrócie ZIT – wydawane przez Stowarzyszenie Metropolia Poznań. Jeśli to zobowiązanie zostanie dzisiaj złamane, to jaką mamy wiarygodność, jakie są możliwości współpracy w następnych latach przy wydawaniu tych środków unijnych pochodzących z budżetu samorządu województwa wielkopolskiego? Takiej wiarygodności nie będziemy posiadali. Jaką będziemy posiadać wiarygodność przy budowie zintegrowanego transportu publicznego? Żadnej, a zintegrowany transport publiczny to przede wszystkim odkorkowanie ulic właśnie w Poznaniu, a nie na terenie powiatu. To budowa wspólnego biletu, który jest interesem nas wszystkich, ponieważ czym większa liczba pasażerów z powiatu poznańskiego i dalej przyjedzie do Poznania transportem publicznym, tym większa liczba tych mieszkańców będzie korzystać z usług Zarządu Transportu Miejskiego, a co za tym idzie – zmniejszy się rekompensata na rzecz ZTM-u. To wszystko trzeba wiedzieć i widzieć, podejmując tak nieodpowiedzialne decyzje, jakie są formułowane przez Pana Prezydenta Jacka Jaśkowiaka i które grożą nam kolejnymi ruchami, kolejnymi złymi decyzjami, ale już wtedy odwetowymi – tak naprawdę – samorządów sąsiednich.

Proszę Państwa. Współpraca to jest bardzo delikatna rzecz. Zawsze będzie tak, że duży może więcej i te mniejsze gminy będą podchodziły do takiej współpracy nieufnie. Udało się w zeszłej kadencji stworzyć Stowarzyszenie Metropolia Poznań. Przypomnę, że Prezesem tego Stowarzyszenia jest Prezydent Miasta Poznania, i Prezes tego Stowarzyszenia nie powinien burzyć tego, co powstało kilka lat temu. Bo na pewno poprzez burzenie Miasto Poznań i mieszkańcy miasta Poznania nie zrobią kroku do

przodu, w związku z czym apelujemy o rozwałę i jeszcze raz przemyślenie tego, co zostało zadeklarowane przez Pana Prezydenta. Mam nadzieję jako Klub Prawa i Sprawiedliwości, że Prezydent podzieli tę argumentację, przede wszystkim związaną z uczestnictwem w Stowarzyszeniu Metropolia Poznań i wszystkim tym, co idzie za działaniami tego Stowarzyszenia i dotrzyma zobowiązań, jakie padły w stosunku do Gminy, do mieszkańców gminy Czerwonak, dotrzyma tych zobowiązań, bo tego wymaga racja naszych mieszkańców miasta Poznania.

Dziękuję bardzo.”

#### **Punkt 4.**

**Przedmiot** : Projekt uchwały (PU 386/16) w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie mostu Królowej Jadwigi w paśmie rzeki Warty” w Poznaniu.

W imieniu Prezydenta Miasta Poznania projekt uchwały (Załącznik Nr 3) przedstawiła **Pani Elżbieta Janus – Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej**. Poinformowała, że projekt planu dotyczy obszaru położonego na zachód od Warty w rejonie ulic Królowej Jadwigi i Droga Dębińska. W Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Poznania jest to obszar, który zapisany jest jako teren w większości wyłączony z zabudowy (teren doliny rzeki Warty), ale częściowo jako teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej lub usługowej. Własnościowo teren ten w większości stanowi własność Miasta Poznania, często w zarządzie lub (we fragmencie) w użytkowaniu wieczystym, są tu również działki prywatne. Pani Dyrektor podkreśliła, że przy sporządzaniu projektu planu bardzo istotną kwestią są kwestie zalewowe – w większości jest to obszar zalewowy. Określono prawdopodobieństwo zagrożenia powodziowego dla określonych obszarów raz na 500, raz na 100 i raz na 10 lat. Określono także obszar zalewowy w momencie, kiedy nastąpi przerwanie wałów przeciwpowodziowych, który to obszar należy bardzo ostrożnie zagospodarowywać, a przede wszystkim zabudowywać. Pani Dyrektor E. Janus podkreśliła, że projekt planu został sporządzony zgodnie z zapisami Studium, przewiduje przede wszystkim tereny wyłączone z zabudowy wzdłuż rzeki Warty, teren Ogrodu Jordanowskiego jako zieleni urządzonej, a także tereny zabudowy usługowej na narożniku ul. Królowej Jadwigi i Drogi Dębińskiej, teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej lub usługowej, nawiązującej do istniejącego już Osiedla Bielniki oraz teren sportu i rekreacji, na którym znajdują się korty tenisowe. Na terenach wyłączonych z zabudowy została wyznaczona strefa, na której można zrealizować jeden obiekt budowlany na terenie zalewowym, na co uzyskano uzgodnienie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej. Prognoza finansowa sporządzona do projektu planu ma wartość dodatnią ok. 10 mln zł – zyskiem dla Miasta jest możliwość sprzedaży działki na narożniku ul. Królowej Jadwigi i Drogi Dębińskiej, przewidzianej w planie pod zabudowę usługową (budynek do 6-iu kondygnacji). Pani Dyrektor podkreśliła, że projekt planu przeszedł całą procedurę formalno-prawną i uzyskał wymagane uzgodnienia i opinie. W wyniku trzech wyłożeń do publicznego wglądu wpłynęły 34 uwagi – 10 z nich zostało uwzględnionych przez Prezydenta Miasta. Dodała też, że wśród 24-ech uwag nieuwzględnionych, 5 nie jest uwagami planistycznymi, w związku z tym nie mogły być one uwzględnione w przyczyn formalnych.

Przedstawiając uwagi wniesione do projektu miejscowego planu, które nie zostały uwzględnione przez Prezydenta Miasta (Załącznik Nr 4) Pani Dyrektor E. Janus oznajmiła, że pierwsza grupa uwag dotyczy działki nr 10/3 – wnoszą one o to, aby umożliwić

usytuowanie zabudowy bezpośrednio przy południowej granicy tej działki. Uwagi zostały odrzucone, ponieważ na sąsiedniej działce istnieje zabudowa wolnostojąca z oknami od strony północnej. W związku z tym zbliżenie zabudowy na sąsiedniej działce aż do granicy południowej spowodowałoby, że musiałyby to być elewacje bezokienne, co zakłócałoby kształt osiedla.

Kolejna uwaga dotyczy przebiegu drogi wewnętrznej, aby przebiegała przez działkę 10/3 – uwaga została odrzucona, ponieważ ta działka jest przeznaczona do zabudowy i nie ma potrzeby przenoszenia drogi na prywatną działkę.

Następna grupa uwag dotyczy dróg wewnętrznych – kilka uwag dotyczyło usunięcia zaprojektowanych dróg wewnętrznych lub ich zamiany na drogi pieszo-rowerowe. Uwagi zostały odrzucone – nie ma możliwości usunięcia dróg wewnętrznych, które służą jako dojazdy do przyległych terenów. Uwaga, która dotyczyła przerwania ciągłości dróg to kwestia organizacji ruchu, której plan miejscowy nie przewiduje.

Uwaga dotycząca ul. Królowej Jadwigi mówiła o tym, aby uzupełnić nasadzenia i nakazać nasadzeń drzew na tej ulicy. Ta kwestia jest dopuszczona w projekcie planu - dopuszcza się nowe nasadzenia w pasie drogowym pod warunkiem, że nie kolidują one z parametrami drogi i infrastrukturą techniczną, a ul. Królowej Jadwigi jest stara ulicą i nie jest znany dokładny przebieg infrastruktury podziemnej.

Kolejne uwagi dotyczą zabudowy na terenie klubów wioślarskich i mówią o dopuszczeniu intensywniejszej zabudowy, wyższej i o innych parametrach niż dopuszczone w projekcie planu. Uwagi zostały odrzucone, ponieważ z uwagi zapisy Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Poznania oraz na charakter zalewowy tego obszaru dopuszczony jest tylko jeden budynek.

Następna uwaga zakładała dopuszczenie zabudowy – sanitariaty, pawilony techniczne – wzdłuż rzeki Warty. Uwaga została odrzucona – jest to obszar o 10-cioletnim prawdopodobieństwie powodzi, na który nie można wprowadzić żadnej zabudowy.

Kolejna uwaga dotyczyła tego, aby na każdym z obszarów – także po wschodniej stronie rzeki Warty – dopuszczono zabudowę po jednym budynku. Uwaga została odrzucona, ponieważ z uwagi zapisy Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Poznania oraz na charakter zalewowy tego obszaru wyklucza się możliwość zabudowy.

Uwaga złożona przez AWF zakładała, aby na terenie, gdzie ma obecnie obiekty sportowe dopuszczono zabudowę mieszkaniową wielorodzinną lub usługową. Uwaga została odrzucona, ponieważ jest to obszar rekreacyjno-sportowy dedykowany AWF-owi, gdzie istnieje możliwość zintensyfikowania funkcji usługowo-sportowej, jednak nie przewiduje się zabudowy mieszkaniowej lub usługowej.

Kolejne uwagi dotyczyły terenu U na narożniku ul. Królowej Jadwigi i Drogi Dębińskiej o dopuszczeniu dalszego funkcjonowania stacji benzynowej i umożliwieniu dalszego funkcjonowania istniejącego już pylonu. Uwaga została odrzucona, ponieważ stacja benzynowa na tym terenie funkcjonuje zgodnie z ustawą. Na tym terenie nie powinno być jednak stacji benzynowej z uwagi na bliskie sąsiedztwo rzeki Warty.

Na zakończenie Pani Dyrektor E. Janus zwróciła się do radnych z prośbą o przyjęcie sposobu rozpatrzenia uwag zaproponowanego przez Prezydenta Miasta oraz przyjęcie projektu planu miejscowego.

**Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP** poinformował, że Komisja Polityki Przestrzennej proponowała uwzględnienie jednej z uwag odrzuconych przez Prezydenta Miasta – uwagi nr 4 zgłoszonej przez firmę LOTOS na etapie III wyłożenia, dot. stacji benzynowej przy Moście Królowej Jadwigi. (Załącznik Nr 5)

**Pan radny Tomasz Wierzbicki – Wiceprzewodniczący Komisji Polityki Przestrzennej** wyjaśnił, że zgodnie z proponowanymi zapisami projektu miejscowego planu, stacji

benzynowej przy Moście Królowej Jadwigi nie można byłoby modernizować i dokładać nowych elementów, co spowodowałoby, że z upływem czasu zniknęłaby ona z tego obszaru. Pan radny dodał, że na tym terenie dopuszczone są usługi, które nie mogą negatywnie oddziaływać na środowisko, natomiast Komisja Polityki Przestrzennej zajęła stanowisko, aby była możliwość zachowania tam stacji czy jej rozbudowy. W związku z tym Komisja rekomenduje przyjęcie uwagi nr 4 z III-go wyłożenia projektu planu.

**Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP** dodał, że intencją Komisji było to, aby zapis planu zezwalający na usługi w tym miejscu był bardziej otwarty i umożliwiał prowadzenie tam np. stacji benzynowej. W proponowanych zapisach planu sformułowanie jest jednoznacznie, że po zakończeniu obecnej umowy najmu stacja musiałaby przestać funkcjonować w tym miejscu.

**Pan Maciej Wudarski – Zastępca Prezydenta Miasta Poznania** podkreślił, że na posiedzeniu Komisji Polityki Przestrzennej postawiono pytania dot. funkcjonowania stacji paliw w zakresie bilansu finansowego, pytano też o dochody Miasta z tytułu dzierżawy oraz o potencjalne dochody z tytułu zbycia tej nieruchomości. W związku z tym Wydział Gospodarki Nieruchomościami przygotował odpowiedzi na te pytania.

**Pan Wojciech Słociński – Zastępca Dyrektora Wydziału Gospodarki Nieruchomościami** poinformował, że obecnie WGN kontynuuje umowę dzierżawy z 1994r. Jest to teren o powierzchni niespełna 4.087 m<sup>2</sup>. Umowa została zawarta na okres od 31 stycznia 1994r. do 31 stycznia 2019r. Celem tej umowy była budowa i eksploatacja stacji benzynowej z zapleczem handlowo-usługowym. W latach 90-tych, z uwagi na zachwiania gospodarcze przyjęto, że wartość czynszu będzie liczona w oparciu o przelicznik dolara amerykańskiego – przyjęto równowartość za 1 m<sup>2</sup> - 1,25 \$, przy czym jest on liczony według kursu NBP przypadający na ostatni dzień poprzedzającego miesiąca. Za marzec 2016r. wysokość tego czynszu wyniesie 25.000 zł brutto. W 2015r. z tej umowy Wydział pobrał kwotę 283.166,02 zł brutto. Przy przyjęciu dalszego funkcjonowania tej stacji i zawarcia kolejnej umowy na 10 lat a właścicielem nakładów, obecnie reguluje to Zarządzenie Prezydenta Miasta, zgodnie z którym stawka za 1 m<sup>2</sup> wynosi 10 zł netto. Symulacja czynszu miesięcznego wynosiłaby 50.257,80 zł, a rocznie spodziewany dochód brutto dla Miasta Poznania to kwota 603.093,60 zł. Przyjmując do sprzedaży teren pod usługi, który w miejscowym planie ma powierzchnię 8.200 m<sup>2</sup> i przyjmując szacunkową cenę 1 m<sup>2</sup> na poziomie 220 zł, szacunkowa wartość ze sprzedaży wyniosłaby 18.040 tys. zł.

Odpowiadając na pytanie Przewodniczącego G. Ganowicza, **radca prawny MPU** stwierdził, że wszystkie uwagi złożone do projektu planu powinny być przegłosowane przez Radę Miasta. Jeżeli na dalszym etapie procedury planistycznej pojawią się kolejne uwagi, będą musiały być przegłosowane tylko nowe uwagi.

Nie odnotowano dalszych zgłoszeń do dyskusji.

**Głosowania** nad przyjęciem uwag zgłoszonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie mostu Królowej Jadwigi w paśmie rzeki Warty” w Poznaniu i nie uwzględnionych przez Prezydenta Miasta Poznania :

1. uwaga dot. wprowadzenia możliwości sytuowania zabudowy bezpośrednio przy granicy południowej tj. przy granicy z działką nr 10/3.

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 6

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

2. uwaga dot. zagospodarowania działek 9/3, 10/1, 10/2, 10/3 ark. 8 obr. Wilda jako odmiennych od wcześniej wydanych decyzji o warunkach zabudowy.

Za – 0 , Przeciw – 24 , Wstrzym. się – 9

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 7

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

3. uwaga dot. drogi wewnętrznej łączącej ul. Droga Dębińską z ul. Piastowską.

Za – 0 , Przeciw – 24 , Wstrzym. się – 9

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 8

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

4. uwaga dot. wydłużenia o 14 dni terminu do zgłaszania uwag i umożliwienia przedłożenia oświadczenia przez Poznańskie Towarzystwo Wioślarzy Tryton..

Za – 1 , Przeciw – 24 , Wstrzym. się – 8

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 9

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

5. uwaga, aby uzupełnić obustronne nasadzenia przyuliczne drzewostanu wysokiego liściastego.

Za – 0 , Przeciw – 23 , Wstrzym. się – 10

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 10

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

6. uwaga dot. zgody na wybudowanie nowej przystani i zapisanie tego w planie.

Za – 0 , Przeciw – 22 , Wstrzym. się – 11

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 11

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

7. uwaga, aby na wskazanym odcinku dopuścić lokalizację przystani rzecznych z możliwością kształtowania linii brzegowej na potrzeby obsługi bieżącej klubów wioślarsko-kajakowych.

Za – 1 , Przeciw – 22 , Wstrzym. się – 10

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 12

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

8. uwaga, aby dopuścić zachowanie istniejących budynków oraz dopuścić lokalizację jednego budynku na każdym z terenów ZP i ZO/WS/ZZ.

Za – 0 , Przeciw – 24 , Wstrzym. się – 9

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 13

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

9. uwaga kwestionująca ustalenie przyjęte w projekcie planu miejscowego – wniosek o stwierdzenie konieczności dokonania zmian w projekcie planu przez usunięcie drogi wewnętrznej łączącej ul. Droga Dębińską z ul. Piastowską oraz zastosowanie propozycji kompromisowej.

Za – 0 , Przeciw – 22 , Wstrzym. się – 7

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 14

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

10. uwaga – przedłożenie oświadczenia przez Poznańskie Towarzystwo Wioślarzy Tryton, czy wskazane drogi wewnętrzne są postulowane przez Towarzystwo, a tym samym ich budowa jest zasadna oraz z wykazaniem interesu prawnego, że obecna koncepcja jest bezprzedmiotowa.

Za – 0 , Przeciw – 22 , Wstrzym. się – 9

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 15

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

11. uwaga Poznańskiego Towarzystwa Wioślarzy Tryton wskazująca na okoliczności porozumienia, że zmiany w obszarze znajdowania się Wspólnoty i PTW jako instytucji rekreacyjnej jakoby mającej korzystać z projektowanej drogi potwierdzają, że występuje brak potrzeby jej budowy i że wszyscy dzierżawcy są zgodni co do pozostawienia obecnego charakteru terenu bez władczej ingerencji Miasta i sztucznego zaburzenia uregulowanych stosunków od 2009 roku. Uwaga dotyczy pozostawienia dotychczasowego stanu na terenie przystani.

Za – 0 , Przeciw – 23 , Wstrzym. się – 9

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 16

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

12. uwaga dot. kwestii Drogi Dębińskiej i połączenia jej z ul. Piastowską.

Za – 0 , Przeciwn – 23 , Wstrzym. się – 9

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 17

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

13. uwaga dot. dopuszczenia możliwości lokalizacji nowej zabudowy o charakterze sportowo-rekreacyjnym na terenie ZO/WS/ZZ.

Za – 0 , Przeciwn – 23 , Wstrzym. się – 9

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 18

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

14. uwaga dot. umożliwienia zabudowy w związku z fatalnym stanem technicznym budynków.

Za – 0 , Przeciwn – 21 , Wstrzym. się – 8

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 19

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

15. uwaga dot. dopuszczenia poszerzenia funkcji sportowo-rekreacyjnej pełnionej przez budynki o funkcję hostelu stanowiącego zaplecze noclegowe dla sportowców lub funkcję mieszkalną.

Za – 0 , Przeciwn – 23 , Wstrzym. się – 9

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 20

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

16. uwaga dot. dopuszczenia zabudowy wyższej niż obecne wskazane 12 metrów, ze względu na uatrakcyjnienie widoku od strony rzeki Warty.

Za – 0 , Przeciwn – 23 , Wstrzym. się – 7

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 21

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

17. uwaga dot. zmiany wskaźnika powierzchni zabudowy z 15% na 30%.

Za – 0 , Przeciwn – 20 , Wstrzym. się – 11

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 22

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

18. uwaga dot. wykreślenia zakazu budowy nowych budynków na terenie przystani.

Za – 0 , Przeciwn – 23 , Wstrzym. się – 9

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 23

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

19. uwaga dot. wniesienia o ustalenie dla terenu o symbolu US przeznaczenia na cele zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej lub zabudowy usługowej, także w zakresie usług sportu i rekreacji w klinie zieleni.

Za – 0 , Przeciwn – 23 , Wstrzym. się – 9

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 24

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

20. uwaga dot. wprowadzenia drogi wewnętrznej łączącej ul. Droga Dębińska z ul. Piastowską.

Za – 0 , Przeciwn – 23 , Wstrzym. się – 9

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 25

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

21. uwaga – zobowiązanie Poznańskiego Towarzystwa Wioślarzy Tryton do wskazania uzasadnienia do budowy drogi wewnętrznej w proponowanej formie ze względu na niecelowość inwestycji. Uwaga nie została uwzględniona jako uwaga nie planistyczna.

Za – 0 , Przeciwn – 22 , Wstrzym. się – 9

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 26

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

22. uwaga odrzucona jako nie planistyczna dot. uzasadnień do projektu planu.

Za – 0 , Przeciwn – 23 , Wstrzym. się – 9

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 27

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania

23. uwaga LOTOS Paliwa Spółki z o.o. rekomendowana do przyjęcia przez Komisję Polityki Przestrzennej.

**Pan radny Adam Pawlik** zaapelował do Rady Miasta o poparcie stanowiska Komisji Polityki Przestrzennej i stanowiska wnioskodawcy, aby na tym terenie można było utrzymać stację benzynową.

Za – 26 , Przeciwn – 1 , Wstrzym. się – 2

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 28

W wyniku głosowania powyższa uwaga została uwzględniona przez Radę Miasta Poznania

23. uwaga LOTOS Paliwa Spółki z o.o. dot. wpisania do postanowień planu możliwości posadowienia na terenie U tzw. pylonu cenowego – niezbędnego elementu zabudowy stacji paliw.

**Pan radny Tomasz Wierzbicki – Wiceprzewodniczący Komisji Polityki Przestrzennej** przypomniał, że tę uwagę Komisja również zarekomendowała Radzie Miasta do przyjęcia.

Za – 27 , Przeciw – 1 , Wstrzym. się – 3

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 29

W wyniku głosowania powyższa uwaga została uwzględniona przez Radę Miasta Poznania

**Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP** stwierdził, że w związku z przyjęciem przez Radę Miasta dwóch uwag odrzuconych wcześniej przez Prezydenta Miasta, projekt planu nie może być dalej opiniowany przez Radę.

**Pan Maciej Wudarski – Zastępca Prezydenta Miasta Poznania** wycofał projekt uchwały z porządku sesji. Zaznaczył przy tym, że na kolejnej sesji Rady Miasta zostanie przedłożony projekt uchwały o ponowieniu procedury planistycznej w niezbędnym zakresie. Procedura planistyczna zostanie powtórzona – poprawiony projekt planu zostanie wyłożony do publicznego wglądu.

**Punkt 5.**

**Przedmiot** : Projekt uchwały (PU 387/16) w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Sołacz – część A” w Poznaniu.

W imieniu Prezydenta Miasta Poznania projekt uchwały (Załącznik Nr 30) przedstawiła **Pani Elżbieta Janus – Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej**. Podkreśliła, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Sołacz – część A” to pierwsza część miejscowych planów dla Sołacza – część północno-zachodnia. Jest to teren ograniczony ulicami : Wojska Polskiego, Nad Wierzbakiem, Litewską i Niestachowską. Głównym celem sporządzania tego planu miejscowego to utrzymanie i ochrona zabudowy jednorodzinnej na tym terenie, utrzymanie charakteru Sołacza jako dzielnicy willowej z tymi aspektami różnymi niż zabudowa mieszkaniowa, które już na tym obszarze istnieją. Obszar objęty projektem planu miejscowego to w większości tereny prywatne, duży obszar należy też do Uniwersytetu Przyrodniczego. W Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Poznania teren ten w większości zapisany jest jako teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej lub wielorodzinnej, ale o specjalnych warunkach zabudowy ze względu na położenie w klinie zieleni. Wyznaczony jest tam także obszar zieleni publicznej, czyli Park Sołacki oraz znajdujące się na tym obszarze drogi układu podstawowego. Pani Dyrektor podkreśliła, że projekt planu przede wszystkim

zapisuje stan istniejący, stan pożądany na tym terenie, ponieważ w większości obszar ten jest zagospodarowany – większość działek jest zabudowana. W większości są to obszary zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej o parametrach charakterystycznych dla zabudowy Sołacza. Na tym obszarze istnieją dwie enklawy zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej – jedna przy ul. Nad Wierzbakiem oraz druga, nowsza przy ul. Niestachowskiej. Na istniejących obszarach terenów usługowych dedykowane są konkretne funkcje usługowe – szkolnictwo wyższe, różnego rodzaju usługi oświatowe, kultu religijnego itd. Działki zlokalizowane wzdłuż ul. Wojska Polskiego mają przeznaczenie mieszkaniowe jednorodzinne lub usługowe, co wynika z braku komfortu akustycznego dla zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wynikającego z sąsiedztwa ulicy, a także z faktu istnienia już na tym terenie obiektów w pełni usługowych. Pani Dyrektor E. Janus dodała, że na terenach przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną dopuszcza się zachowanie już istniejących funkcji usługowych. Na tym terenie wyznaczone są też obszary zieleni publicznej – Park Sołacki i skwery sołackie, zapisane są także istniejące ulice publiczne. Przewiduje się jedynie poszerzenie ul. Wojska Polskiego, aby wzdłuż tej ulicy mogła powstać druga jezdnia, bus-pas lub drogi rowerowe. Do projektu plany zostały sporządzone prognozy – środowiskowa i finansowa. Prognoza finansowa jest ujemna (ok. 2 mln zł), co wynika z ewentualnego poszerzenia ul. Wojska Polskiego, przy czym około 1 mln zł to koszty wykupu terenu, a 1.700 tys. zł to ewentualne, maksymalne koszty realizacji tej przebudowy. Projekt planu przeszedł całą procedurę formalno-prawną, uzyskał wymagane opinie i uzgodnienia – ważne było uzgodnienie z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska ze względu na występowanie obszarów Natura 2000, czyli bunkrów z siedliskami nietoperzy.

Pani Dyrektor poinformowała, że projekt planu miejscowego był dwukrotnie wyłożony do publicznego wglądu – wpłynęły łącznie 34 pisma z 45-ioma uwagami. Prezydent Miasta uwzględnił 9 uwag. Jedna uwaga powtarzała się w obydwóch wyłożeniach, natomiast znaczna ilość uwag była rozwinięciem uwagi nie przyjętej w pierwszym wyłożeniu.

Przedstawiając uwagi wniesione do projektu miejscowego planu, które nie zostały uwzględnione przez Prezydenta Miasta (Załącznik Nr 31) Pani Dyrektor E. Janus oznajmiła, że pierwszą uwagę (uwaga powtórzyła się w I-ym i II-im wyłożeniu) złożyła Rada Osiedla, aby dla terenów wzdłuż ul. Wojska Polskiego zapisać wyłącznie funkcję mieszkaniową jednorodziną. Uwaga ta nie została przyjęta ze względu na warunki akustyczne, z uwagi na istniejące już przekształcenie niektórych willi na funkcję usługową oraz z uwagi na zabudowę po drugiej stronie ulicy, która w znacznej mierze jest już zabudową usługową. W pierwszym wyłożeniu wpłynęła uwaga dot. działek nr 44 i 45 (KW PO1P/00297717/1), aby przekształcić ten teren z zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej na zabudowę mieszkaniową wielorodziną. Uwaga ta zastała odrzucona z uwagi na główny cel sporządzenia planu miejscowego.

Podczas II-ego wyłożenia do publicznego wglądu wpłynęła uwaga Rady Osiedla tożsama z uwagą dot. zabudowy przy ul. Wojska Polskiego oraz uwaga mówiąca o tym, aby zapisać tę zabudowę jako zabudowę jednorodziną w klinie zieleni.

Kolejne uwagi Rady Osiedla mówiły o tym, aby powierzchnię zabudowy ograniczyć do 20% (w projekcie planu jest 25%). Z analiz wynika, że zabudowa działek na Sołachu wynosi 17-39%, a zapisana w projekcie planu wielkość 25% wydaje się odpowiednią dla zabudowy działek na Sołachu.

Następna uwaga Rady Osiedla zakładała, aby w ramach branży usługowej dopuszczać wyłącznie branże nieuciążliwe dla mieszkańców. Pani Dyrektor podkreśliła, że trudno jest zdefiniować to określenie, co byłoby nieuciążliwe dla mieszkańców. W projekcie planu tereny usług dedykowane są konkretnym usługom, które faktycznie już tam funkcjonują, natomiast te tereny, na których dopuszcza się usługi mają ograniczenie, że nie mogą to być usługi, które zawsze lub potencjalnie mogą oddziaływać na środowisko. Także parametry

zabudowy na Sołaczu eliminują wiele usług uciążliwych, które ewentualnie mogłyby się tam pojawić. Uwaga ta nie została przyjęta, a interes mieszkańców jest chroniony.

W kolejnej uwadze Rady Osiedla postulowała, aby przejazd tunelem pod ul. Niestachowską powinien służyć jako droga przejazdu dla pojazdów obsługi technicznej, karetek itd. Pani Dyrektor zaznaczyła, że ten przejazd jest dopuszczony, jest możliwy także dla karetek czy pojazdów obsługi, natomiast nie jest to wprost zapisane w planie tak, jak wnioskowała Rada Osiedla.

Następne uwagi dotyczyły tego, aby normatyw parkingowy zapewniał tylko miejsca dla niepełnosprawnych. Uwagi te nie zostały uwzględnione, ponieważ na Sołaczu jest możliwość zrealizowania normatywów parkingowych dla każdej funkcji w odpowiedniej wielkości i nie ma powodu ograniczania tego wyłącznie dla osób niepełnosprawnych.

Kolejna uwaga – aby zamiast utworzenia drugiej nitki w ul. Wojska Polskiego stworzyć bus-pas na fragmencie tej ulicy od końca strefy Natura 2000 do skrzyżowania z ul. Wołyńską. Pani Dyrektor E. Janus poinformowała, że plan dopuszcza taką możliwość, natomiast jest to jedna z możliwości, jak może być zrealizowana ul. Wojska Polskiego, dlatego zapis zaproponowany przez Radą Osiedla nie został wprowadzony i dlatego uwaga ta została odrzucona.

Następna uwaga złożona przez indywidualną osobę dotyczyła tego, aby dla nieruchomości przy ul. Małopolskiej 2 zmienić przeznaczenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej na wielorodzinną. Uwaga ta została odrzucona z powodu nadrzędnego, tj. ochrony zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Kolejnych 26 uwag jest pochodnymi nie uwzględnionej uwagi wniesionej w I-ym wyłożeniu, aby zmienić zabudowę mieszkaniową jednorodziną na wielorodzinną, jednak z dwóch działek (nr 44 i 45) zostało to rozszerzone do kolejnych działek w sąsiedztwie. Na obrzeżach tego obszaru znajdują się wille sołackie oraz nieużywany już barak usługowy. Pani Dyrektor przedstawiła też radnym wizualizację przedłożoną przez składających uwagę, która mówi o zabudowie wielorodzinnej, o kondygnację wyższą niż przewidziana w projekcie planu.

Pierwsza ze wspomnianych 26-iu uwag mówi o tym, aby dopuścić pozostawienie stanowisk postojowych w niezmienionej ilości do stanu istniejącego. W opinii Pani Dyrektor trudno jest mówić o pozostawieniu istniejącej ilości, ponieważ de facto nie wiadomo, jaka ona jest z uwagi na brak wyznaczonych miejsc parkingowych na tych działkach.

Kolejna uwaga postulowała dopuszczenie realizacji stanowisk postojowych w kondygnacjach podziemnych budynków. Takie kondygnacje są dopuszczone, o ile będą takie możliwości gruntowe, ale w projekcie planu nie zawarto wprost takich zapisów o jakie wnosil wnioskodawca.

Kolejne uwagi dotyczą zmiany normatywów parkingowych t.j. obniżające te normatywy. Zgodnie z Polityką parkingową normatywy te są równe dla całego miasta i nie ma powodu, aby dla obszaru Sołacza były one inne.

Następne uwagi mówią o dopuszczeniu ogrodzenia mniej ażurowego niż proponowane w zapisach projektu planu. Zaproponowano określenie, aby ogrodzenia te były wzdłuż granicy, a nie na granicy działek. Zgodnie z opinią twórców planu miejscowego ogrodzenia powinny być na granicy działek, ponieważ kształtują one przestrzeń ulicy. Uwagi te zostały odrzucone z uwagi na walory estetyczne, wygląd ulic na Sołacz.

Kolejna uwaga dotyczyła zwiększenia wysokości zabudowy – uwaga została odrzucona.

Następna mówiła o dachach, o wysokościach, t.j. intensyfikacjach i zmianach w kierunku zabudowy wielorodzinnej – uwaga została odrzucona.

Uwagi mówiące o tym, aby zmienić ustalenia zabudowy jednorodzinnej na wielorodzinną także zostały odrzucone.

Kolejne uwagi również zmierzające w tym celu, uwagi o wspólnym charakterze, ale o różnym brzmieniu także nie zostały uwzględnione przez Prezydenta Miasta.

Inne, podobne uwagi mówiące np. o zmniejszeniu powierzchni biologicznie czynnej, o zmniejszeniu wielkości działki, o umożliwieniu realizacji zabudowy bardziej intensywniej, o większym procencie zabudowy – de facto dążyły do intensyfikacji zabudowy na tym obszarze zostały odrzucone.

Były też uwagi o dopuszczeniu na działce zabudowę więcej niż jednym budynkiem mieszkalnym czy zniesieniu procentu powierzchni biologicznie czynnej – uwagi te nie zostały uwzględnione.

Uwagi złożone prze tę samą firmę odnoszące się do działki nr 50 dot. obszaru Natura 2000, gdzie znajduje się schron z siedliskiem nietoperzy – składający uwagi wnoszą o to, aby zmienić zapis z ochrony siedlisk nietoperzy na ochronę siedlisk tych zwierząt tylko w przypadku ich rzeczywistego występowania.

Kolejne uwagi dotyczyły ogrodzeń, stanowisk postojowych – z uwagi na sprzeczność z nadrzędnym celem planu miejscowego uwagi te zostały odrzucone.

Na zakończenie Pani Dyrektor E. Janus zwróciła się do Rady Miasta z prośbą o odrzucenie uwag nie uwzględnionych przez Prezydenta Miasta oraz uchwalenie projektu planu miejscowego w zaproponowanym kształcie.

**Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP** poinformował, że Komisja Polityki Przestrzennej pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały i zgodziła się z odrzuceniem wszystkich tych uwag, które nie zostały uwzględnione przez Prezydenta Miasta. (Załącznik Nr 32)

W imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Pan radny Adam Pawlik** zadał pytanie – czy przedstawiony projekt miejscowego planu, który ma chronić obecny charakter zabudowy na Sołacz, po jego uchwaleniu pozwoli hipotetycznemu wnioskodawcy otrzymać pozwolenie na budowę np. chaty góralskiej, czyli dwukondygnacyjnego, drewnianego budynku z poddaszem użytkowym.

**Pani Elżbieta Janus – Dyrektor MPU** wyjaśniła, że plan miejscowy określa parametry zabudowy, jeśli chodzi o procent zabudowy, wysokość elewacji czy kwestie dachów, jednak planem miejscowym nie można wskazać wzorca zabudowy i jak miałyby ona wyglądać. Stwierdziła, że nie można wykluczyć pewnych patologicznych sytuacji, że gust składającego wniosek o pozwolenie na budowę będzie sprzeczny z gustem większości mieszkańców miasta. Podkreśliła, że zawsze mogą się zdarzyć takie sytuacje nawet przy obowiązywaniu planów miejscowych. Dodała przy tym, że na omawianym obszarze obowiązuje ochrona konserwatorska, w związku z tym konserwator ma większe uprawnienia w tym zakresie niż plan miejscowy i tego rodzaju kwestie może wykluczyć.

**Pan radny A. Pawlik** stwierdził, że mimo zakładanej w planie miejscowym cennej dla Miasta ochrony historycznej zabudowy Sołacza, Klub Radnych PiS ma daleko idące obawy, że mogą mieć miejsce takie patologiczne sytuacje. W związku z tym poprosił o wyjaśnienie, czy konserwator zabytków, przestrzegając przepisów konserwatorskich, nie będzie miał możliwości dopuszczenia do zadośćuczynienia takiemu wnioskowi. Zadał też pytanie, czy ochrona konserwatorska dotyczy całego obszaru objętego projektem miejscowego planu.

**Pani Dyrektor E. Janus** wyjaśniła, że ochrona konserwatorska obejmuje cały teren objęty projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Sołacz – część A”.

W przekonaniu **Pana Michała Grzesia – Wiceprzewodniczącego RMP** problem poruszony przez Pana radnego A. Pawlika w imieniu Klubu PiS jest dość ważny, ponieważ większość osiedli mieszkaniowych jest zabudowywana budynkami, które nijak mają się do

istniejącej tam zabudowy, albo nawiązują do niej w niewielkim stopniu. Podkreślił, że Sołacz jest miejscem szczególnym, który dotąd w miarę uchronił się przed ingerencją różnych inwestorów, dla których ważny jest tylko interes, a nie wygląd i estetyka miasta. Poprosił także o odpowiedź na pytanie o uprawnienia konserwatora zabytków – czy może wstrzymać budowę, czy nie dopuścić jakiegoś projektu. Zapytał też, czy opinia konserwatora zabytków jest wiążąca dla Wydziału Urbanistyki i Architektury przy wydawaniu stosownych decyzji, czy też jest to wyłącznie opinia.

**Pani Dyrektor Elżbieta Janus** oznajmiła, że Sołacz jako dzielnica miasta jest wpisany do rejestru zabytków, w związku z tym każde pozwolenie na budowę musi być uzgadnianie z konserwatorem zabytków.

**Pan Wojciech Starzycki – Zastępca Dyrektora Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków** poinformował, że z uwagi na to, że cały Sołacz jest objęty wpisem do rejestru zabytków, każda decyzja urbanistyczno-architektoniczna, która miałaby być wydana na tym terenie, musi być zaopiniowana w formie decyzji administracyjnej wydanej przez Miejskiego Konserwatora Zabytków. Dodał, że Wydział Urbanistyki i Architektury nie wyda żadnej decyzji bez uzgodnienia z Miejskim Konserwatorem Zabytków.

**Pan Paweł Szwaczkowski – mieszkaniec Poznania** zauważył, iż w uzasadnieniu omawianego projektu uchwały zapisano, że cały obszar Sołacza znajduje się na terenie strukturalnego klina zieleni oraz stanowi obszar wpisany do rejestru zabytków. Jest terenem o specjalnych warunkach zabudowy zagospodarowania, a głównym celem planu „Sołacz - część A” jest utrzymanie i ochrona czytelnego założenia urbanistycznego osiedla – ogrodu. W jego przekonaniu te sformułowania nie spójne z projektem uchwały, ponieważ w projekcie planu brakuje standardów architektonicznych gwarantujących kontynuację pozytywnych walorów architektonicznych zespołu zabudowy na Sołacz, ograniczono się jedynie do podania procentu zabudowy działki, wysokości budynków, rodzaju dachów, bez określenia pokrycia dachowego. Pan P. Szwaczkowski stwierdził, że do określenia standardów architektonicznych niezbędne jest określenie wszystkich elementów budynków, takich jak okna, rodzaj tynku lub materiału licowego, rodzaj pokrycia dachowego itp. Określenie linii zabudowy obowiązującej lub nieprzekraczalnej wymaga precyzyjnego określenia tego parametru, natomiast w rysunku planu i jego opisie brak jest jakichkolwiek wymiarów umożliwiających jednoznaczne określenie tego parametru. Ten brak jednoznaczności w przepisie prawnym daje pole do przyszłych nieporozumień i konfliktów na linii Urząd – inwestor – projektant – jednostka nadzorcza (Wojewoda). Podkreślił, że przykładem tzw. linijkowej interpretacji planu może być określenie linii zabudowy w kwartale zapisanym symbolem 5U, gdzie linie zabudowy nie nawiązują do żadnego z istniejących budynków. Ustalenie linii zabudowy jest istotnym elementem przyszłego ładu przestrzennego, a brak jednoznacznie określonych wymiarowo parametrów daje pole do nadinterpretacji i niepotrzebnych sporów do rozstrzygania w jednostce nadzorczej. Pan P. Szwaczkowski podkreślił, że przedstawiony projekt planu miejscowego mimo ustaleń dla szczególnego, chronionego obszaru Poznania, niczym nie różni się od zapisów planu miejscowego np. Podolan czy innych, mniej strategicznych terenów. Sołacz jest obszarem wyjątkowym, o wyjątkowych walorach architektoniczno-urbanistycznych i wymaga szczególnego traktowania. W związku z powyższym zaapelował do radnych o odstąpienie od uchwalania dziś projektu miejscowego planu i poprawienie uchybień.

**Pani Dyrektor E. Janus** wyjaśniła, że kwestia zapisów dotyczących np. rodzaju okien czy określenia dokładnego wzorca architektonicznego to taka sama sprawa, jaką poruszył Pan radny A. Pawlik. Zauważyła, że plan miejscowy ma pewne ograniczenia co do możliwej

szczegółowości zapisów. W jej przekonaniu Sołacz jest w pełni chroniony będąc dzielnicą zabytkową pod ochroną konserwatora zabytków. Odnosząc się do kwestii linii zabudowy na terenie 5U wyjaśniła, że jest to linia, która kontynuuje zabudowę na kwartałach sąsiednich, a więc w pełni porządkuje zabudowę Sołacza. Poinformowała również, że od wielu już lat plany miejscowe sporządzane są w wersji elektronicznej, w związku z tym jest możliwość ich dokładnego odczytu, natomiast szczególnie takich planów jak plan sołacki, gdzie właściwie nie ma linii prostych, a są prawie same łuki, wymiarowanie jest w zasadzie niemożliwe i oprowadziłoby do jeszcze większych komplikacji.

Zdaniem **Pana radnego Janusza Kapuścińskiego** należałoby przychylić się do propozycji Rady Osiedla Jeżyce, ponieważ Sołacz jest dzielnicą domów w ogrodach. Dodał, że najbardziej niepokoi zmianą zabudowy jednorodzinnej na wielorodzinną, bo spowoduje, że tereny te będą bardziej zabudowane. W jego opinii pogarszanie sytuacji w klinie zieleni jest nie do przyjęcia. Na tym obszarze powinny zostać tylko te obiekty, które już istnieją, a żadna dodatkowa zabudowa nie powinna mieć miejsca. Dodał, że każda dodatkowa zabudowa blokuje poziomy przepływ powietrza. W związku z powyższym zasugerował przedstawienie Radzie szczegółowego planu i nie przyjmowanie zmiany formy zagospodarowania z jednorodzinnej na wielorodzinną.

**Pan radny Łukasz Mikuła** zachęcił radnych do uchwalenia przedstawionego planu miejscowego. Podkreślił, że plan miejscowy – co wynika z samego umocowania prawnego tego instrumentu planistycznego – nie wchodzi w szczegóły architektury budynków, jednak z uwagi na ochronę konserwatorską Sołacza tymi kwestiami może zająć się Miejski Konserwator Zabytków. Pan radny podkreślił, że omawiany plan miejscowy przesądza o funkcji terenów i zabezpiecza przed dwoma najbardziej niepokojącymi procesami, które odbywają się na terenie Sołacza i innych tego typu osiedli jednorodzinnych ukształtowanych kilkadziesiąt lat temu. Na obszarze tych osiedli największym problemem jest przekształcanie zabudowy jednorodzinnej w zabudowę wielorodzinną, co generuje dodatkowe zapotrzebowanie parkingowe i często zmienia skalę tej zabudowy. W przypadku Sołacza, gdzie znajdują się bardzo duże wille miejskie czy budynki gabarytami przekraczające typowy budynek jednorodzinny, znalezienie sąsiedztwa w trybie warunków zabudowy dla ekspansji zabudowy wielorodzinnej jest bardzo łatwe. Zdaniem Pana Ł. Mikuły ten plan przed tym chroni i na zdecydowanej większości terenów mieszkaniowych utrzymuje funkcję zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Druga niepokojąca tendencja, którą można zaobserwować to przekształcanie funkcji mieszkaniowej w funkcję usługową, przede wszystkim funkcję biurową, która też generuje rozmaite problemy związane z nadmiernym przyciąganiem samochodów. Omawiany plan miejscowy w zdecydowanej większości zapobiega tego typu przekształceniom, zabezpieczając funkcję mieszkaniową. Jedynym wyjątkiem jest ul. Wojska Polskiego, która jest specyficzna, zlokalizowana na skraju zabudowy mieszkaniowej i mająca inny charakter niż uliczki wewnętrzne na tym terenie. Pan radny podkreślił, że plan miejscowy jest potrzebny właśnie po to, aby na najbardziej podstawowym poziomie funkcji tego terenu zabezpieczyć typową dla Sołacza zabudowę jednorodzinną i unikania powstawania nowych bloków ze skośnymi dachami pod hasłem willi miejskich czy przekształcania willi jednorodzinnych w budynki biurowe. Pan radny Ł. Mikuła poinformował również, że przed kilkoma miesiącami pojawił się nowy instrument – miejscowy plan rewitalizacji, gdzie będzie można określać np. charakterystyczne cechy elewacji budynków.

**Pan Michał Grześ – Wiceprzewodniczący RMP** zauważył, że na terenie objętym omawianym projektem planu miejscowego jest dość dużo zabudowy usługowej, która jest zlokalizowana w klinie zieleni. Zwrócił uwagę, że usługi oświaty to również warsztaty szkolne. Przypomniał, że wcześniej apelował o to, aby wzorem Wrocławia w planie

miejscowym usługi były ściśle sprecyzowane i aby dokładnie określono, jakie usługi nie mogą powstać na danym obszarze. W omawianym projekcie planu miejscowego są dość szeroko rozbudowane usługi – np. dla usług sakralnych jest „dopuszczanie budowania najróżniejszych rzeczy”, czyli małych budynków, budynków gospodarczych itd. a ponadto na te usługi przeznacza się znaczne powierzchnie. W związku z tym zadał pytanie – dlaczego tereny pod usługi, zwłaszcza zlokalizowane w klinie zieleni, nie zostały dokładnie sprecyzowane. Na terenie 7U przewidziano usługi biurowe, ale nie określono, ile miejsc parkingowych dopuszczono do usług biurowych.

**Pani Dyrektor Elżbieta Janus** wyjaśniła, że tereny wyznaczone w omawianym projekcie planu miejscowego jako usługowe to tereny, gdzie usługi już faktycznie istnieją. Tereny 2U i 4U, czyli usługi sakralne to kościół oraz sąsiednia działka, na której znajduje się plebania z garażem, stąd zapisy o różnym charakterze zabudowy na tej działce. Poza kościołem jest też zaplecze, np. salki katechetyczne. Zrealizowane już na tym terenie obiekty musiałyby być w planie zapisane, aby była możliwość ich przebudowy, remontów kapitalnych itd. Teren 7U to teren, na którym istnieje biurowiec Urzędu Statystycznego i również musiał być opisany w planie miejscowym, aby mógł być przebudowywany czy remontowany. Tereny szkolnictwa wyższego to tereny Uniwersytetu Przyrodniczego oraz Uniwersytetu Medycznego również używane i zabudowane przez te uczelnie. Pani Dyrektor zapewniła, że w planie nie przewidziano nowych terenów przeznaczonych pod usługi.

W przekonaniu **Pana Grzegorza Ganowicza – Przewodniczącego RMP** w omawianej części plan miejscowy ma charakter inwentaryzacyjny i trudno sobie wyobrazić likwidację usług szkolnictwa wyższego i żądania przeniesienia Uniwersytetu Przyrodniczego. Usługi biurowe to biurowiec GUS-u, a Miasto nie nakaże zaprzestania tam działalności GUS-u. Podkreślił też, że zapisy planu miejscowego mają na celu zapobieganie procesowi przerabiania dużych willi miejskich na Sołacz, na domy wielorodzinne lub biura nie na zasadzie pozwolenia na budowę i planu miejscowego, ale na zasadzie warunków zabudowy. Sens omawianego planu miejscowego jest taki, aby zapobiec przekształcaniu istniejącej obecnie zabudowy na inne funkcje.

**Pan Michał Grześ – Wiceprzewodniczący RMP** stwierdził, że istniejące obecnie na obszarze Sołacza funkcje nie są w planie dokładnie opisane, ale jest duża dowolność. Po przebudowie jakiegoś obiektu może się okazać, że np. lakiernia jest uzupełnieniem usług biurowych. W jego opinii w planie miejscowym należałoby dokładnie opisać stan istniejący, a ewentualne remonty powinny utrzymywać ten stan, natomiast dowolność opisu sugeruje, że można burzyć jakiś obiekt i wybudować inny.

**Pani Dyrektor E. Janus** stwierdziła, iż w planach miejscowych nie ma możliwości zamiast usług biurowych wpisania wprost, że jest to np. lokalizacja Głównego Urzędu Statystycznego.

Prowadzący obrady przerwał sesję i ogłosił przerwę.

.....

Po przerwie sesję wznowił Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP.

**Pan Michał Grześ – Wiceprzewodniczący RMP** poinformował, że w planach miejscowych np. Wrocławia zawarte są szczegółowe zapisy, co może powstać na danym terenie, natomiast przy lekturze poznańskich planów miejscowych pojawiają się wątpliwości o dobre intencje twórców planów. W jego przekonaniu po to tworzy się plany miejscowe, aby ściśle wyznaczały co może, a co nie powinno znaleźć się na obszarze objętym planem. Na zakończenie podkreślił, że zapisy omawianego projektu planu miejscowego są tak ogólne, że rodzą obawę o Sołacz.

**Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP** podkreślił, że obecnie Rada może zgodzić się z rozstrzygnięciem uwag przez Prezydenta i przyjmie zaproponowany plan miejscowy. Rada Miasta może także nie przyjąć tego planu, jeżeli ktoś zgłosiłby wniosek odpowiadający postulatowi Pana P. Szwaczkowskiego – wówczas należałoby przystąpić do nowych prac planistycznych, Rada musiałaby podjąć uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia planu na tym terenie i musiałaby odbyć się cała procedura planistyczna, która trwałaby przynajmniej rok. Trzeci wariant to przyjęcie któregoś z uwag odrzuconych przez Prezydenta Miasta – plan nie będzie wówczas uchwalony, Rada na kolejnej sesji podjęłaby uchwałę o ponowieniu procedury planistycznej w niezbędnym zakresie, MPU przystąpiłaby do prac dla sprostania oczekiwaniom Rady Miasta, po pewnym czasie nastąpiłoby wyłożenie poprawionego planu do publicznego wglądu, składanie uwag i ich rozstrzygnięcie przez Prezydenta, i upłynęłoby co najmniej kilka miesięcy, zanim Rada przystąpiłaby do kolejnej dyskusji i ewentualnego uchwalenia miejscowego planu dla Sołacza. Pan Przewodniczący podkreślił, że jeżeli Rada Miasta chciałaby dążyć do doskonałego planu miejscowego dla Sołacza, przez cały czas trwania prac planistycznych teren ten nie będzie chroniony. Poprosił radnych, aby wzięli to pod uwagę podczas głosowania nad rozmaitymi wnioskami.

**Pani radna Ewa Jemielity** podkreśliła, że skoro willowa część Sołacza jako zabudowa zabytkowa ma być objęta ochroną, to nawet wycofanie dziś projektu planu miejscowego i skierowanie go do dalszego procedowania, nie umożliwi Miejskiemu Konserwatorowi Zabytków interwencji w przypadku, gdy na tym terenie miałyby powstać coś, czego Miasto by sobie nie życzyło. Przypomniała, że Rada Miasta wycofywała już projekty planów, które były uchwalane po wprowadzeniu określonych zmian. W jej opinii plan miejscowy dla Sołacza Rada powinna uchwalić w takim kształcie, aby nie budził on wątpliwości i sprzeciwów mieszkańców, lokalnej społeczności itd.

**Pan Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący RMP** wyjaśnił, że na obecnym etapie postępowania nie ma możliwości odesłania projektu planu do dalszego procedowania. Rada Miasta musi podjąć jakąś decyzję – uchwalić plan miejscowy, odrzucić go lub przyjąć jakąś uwagę, co skutkowałoby ponowieniem procedury planistycznej w niezbędnym zakresie i wielomiesięczne prace następce.

**Pan Maciej Wudarski – Zastępca Prezydenta Miasta Poznania** zwrócił uwagę, że prace nad omawianym obecnie projektem planu trwały od 2010 roku, co potwierdza lub nawet przewyższa skalę czasową, o której mówił Pan Przewodniczący Ganowicz, możliwych dalszych działań i braku ochrony dla terenu Sołacza w kontekście kwestii urbanistycznych. Podkreślił, że podczas dzisiejszej dyskusji pojawiły się zarzuty o ułomności projektu planu i jego wadach, jednak nie oznacza to, że są one faktycznie uzasadnione. Na zakończenie stwierdził: „(...) Z mojej strony gorąco namawiam. Plan ochronny. Ważna część Poznania. Te argumenty, o których mówił Przewodniczący Mięka, Przewodniczący Ganowicz, czyli zmiany charakteru zabudowy bardzo wyraźnie widoczne na Sołacz, wyraźnie widoczne na Grunwaldzie, powodują całkowitą zmianę funkcji tych przestrzeni, przekształcanie zabudowy w zabudowę wielorodzinną,

w zabudowę usługową. (...) Konserwator Zabytków będzie chronił elewacje dla tego terenu, ale nie ochroni willi miejskiej, która przekształca się w biuro prawne albo w inną instytucję, która powoduje znaczny ruch samochodowy, ilość samochodów na uliczkach Sołacza. Mamy w tej chwili dużą szansę, żeby faktycznie ten teren zacząć chronić. Od Państwa radnych decyzji zależy, co z tym planem stanie się dalej.”

**Pan radny Łukasz Mikula** podkreślił, że dwie formy ochrony są komplementarne – plan miejscowy i ochrona konserwatorska. Obydwie w sposób sensowny działają i chronią teren. Miejski Konserwator Zabytków nie ma wpływu na funkcje terenu, ale na sferę architektoniczną, natomiast plan miejscowy w dużej mierze pozwala ochronić charakter mieszkaniowy Sołacza. Jeżeli jacyś radni są z zaproponowanego planu niezadowoleni, to dobrze byłoby, aby precyzyjnie wskazali, które punkty planu należałoby zmienić. Pan radny wyraził przekonanie, że zdecydowaną większość wątpliwości udało się wyjaśnić przy prezentacji zgłoszonych uwag i dlatego przedstawiony plan miejscowy należałoby uchwalić.

**Pani radna Ewa Jemielity** poprosiła o odpowiedź na pytanie – w jaki sposób plan miejscowy zabroni właścicielowi willi prowadzenia działalności gospodarczej w swoim mieszkaniu (np. biuro notarialne czy biuro radcy prawnego).

**Pan Maciej Wudarski – Zastępca Prezydenta Miasta Poznania** poinformował, że zgodnie z prawem budowlanym 30% powierzchni mieszkania może zostać przez właściciela przekształcone na działalność usługową. Podkreślił, że zapisami planu Miasto chce chronić poważniejsze działania, czyli przekształcanie całej zabudowy mieszkaniowej, całych willi na zabudowę usługową. Zaznaczył, że działania planistyczne nie mogą ograniczać praw właścicieli do prowadzenia przydomowych biur czy firm.

Nie odnotowano dalszych zgłoszeń do dyskusji.

**Głosowania** nad przyjęciem uwag zgłoszonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Sołacz – część A” w Poznaniu.

1. uwaga dot. zmiany zapisu dla kwartałów leżących przy ul. Wojska Polskiego – zamiast zapisu: „ustala się zabudowę mieszkaniową jednorodzinną lub zabudowę usługową w klinie zieleni” proponuje się zapis: „ustala się zabudowę mieszkaniową jednorodzinną w klinie zieleni”. Głosowanie to konsumuje uwagę w §1 pkt 1 oraz dwie uwagi z II-go wyłożenia w §2 pkt 28.

Za – 0 , Przeciw – 22 , Wstrzym. się – 11

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 33

W wyniku głosowania powyższa uwaga została odrzucona przez Radę Miasta Poznania.

2. uwaga – wniosek aby działki oznaczone numerami 44 i 45 (KW PO1P/00297717/1), była możliwość zabudowy wielorodzinnej o wysokości odpowiadającej obiektom znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie.

Za – 0 , Przeciw – 24 , Wstrzym. się – 8

Wyniki głosowania – Załącznik Nr 34